

MACIEJ KALIŃSKI

<https://doi.org/10.33995/wu2021.1.5>

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 września 2020 roku (III CZP 90/19). Deliktowa odpowiedzialność odszkodowawcza względem leasingobiorcy

*W glosie zanalizowano argumentację Sądu Najwyższego dotyczącą uznania leasingobiorcy za poszkodowanego w reżimie odpowiedzialności deliktowej. Autor poddaje krytyce argumentację Sądu Najwyższego, w szczególności pogląd, że za poszkodowanego można uznać podmiot uprawniony do rzeczy w ramach prawa o charakterze obligacyjnym. Autor uznaje za szkodę po stronie właściciela przedmiotu leasingu nie tylko szkody bezpośrednie, ale także pośrednie, takie jak wydatki na najem pojazdu zastępczego albo naprawę. Przyjmuje, że dokonywanie napraw przedmiotu leasingu zasadniczo obciąża leasingobiorcę. W takiej sytuacji bardzo trudne staje się wskazanie normy, której naruszenie przez sprawcę uzasadniałoby przesądzenie bezprawności, koniecznej do przyjęcia jego winy. Autor proponuje ocenę roszczeń leasingobiorcy względem dłużnika deliktowego w ramach konstrukcji negotiorum gestio, a w szczególności – negotium suum et meum.*

**Słowa kluczowe:** leasing, odszkodowanie, odpowiedzialność odszkodowawcza.

### 1.

W glosowanej uchwale SN wypowiedział się na temat możliwości uznania leasingobiorcy za poszkodowanego w deliktowym reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej. W konkretnym przypadku przedmiotem leasingu był samochód. Często w razie uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym warsztat naprawczy staje się cesjonariuszem wierzycelności przysługującej właścicielowi. Tak było i w tym przypadku, ale z pewną różnicą. Po pierwsze, umowę o naprawę zawarł z warsztatem leasingobiorca. Dlatego też faktura VAT związana z naprawą została wystawiona na jego

firmę. Po drugie, właściciel (leasingodawca) dokonał przelewu wierzytelności odszkodowawczej na leasingobiorcę, a ten przelał ją na warsztat.

Sąd Najwyższy bezpośrednio zajmował się problemem objęcia podatku VAT obowiązkiem odszkodowawczym ubezpieczyciela OC podmiotu odpowiedzialnego za uszkodzenie samochodu. Sprawa łączy się z ograniczonymi możliwościami odliczenia tego podatku przez strony umowy leasingu (art. 86 ustawy o VAT), ale tę kwestię pozostawiam poza zakresem rozważań<sup>1</sup>. Jest ona bowiem pochodną uznania leasingobiorcy za poszkodowanego deliktowo.

## 2.

Argumentacja mająca przemawiać za takim poglądem jest zupełnie nieprzekonująca. Ogólna refleksja po lekturze uzasadnienia jest taka, że subtelności konstrukcji prawnych są zbędnym balastem i nie stanowią wartości *per se*, jeżeli nie miałyby prowadzić do założonego z góry skutku. Krytyka dokonana w doktrynie, zakładająca, że uchwała została podjęta „w imię sprawiedliwości”<sup>2</sup>, jest – moim zdaniem – nadto łagodna. Musiałaby to być sprawiedliwość rozumiana bardzo subiektywnie i lekceważąca w zupełności praworządność.

Zagadnienie uwypuklone w tezie uchwały, zaczerpnięte z jej uzasadnienia, wprowadza czytelnika w błąd. Pomija bowiem niezwykle istotną, już wzmiankowaną okoliczność, zaznaczoną również w uzasadnieniu: leasingodawca (właściciel samochodu) dokonał przelewu wierzytelności wobec sprawcy wypadku na leasingobiorcę. Ten z kolei przelał tę wierzytelność na powodowy warsztat. Skoro tak się stało, najwyraźniej na linii między leasingodawcą i leasingobiorcą za poszkodowanego uważano jednak leasingodawcę.

Nie ma oczywiście niczego wadliwego w uznaniu adekwatnego związku przyczynowego między uszkodzeniem rzeczy a naruszeniem sfery autonomii poszkodowanego, który staje się zmuszony przez zdarzenie szkodzące do dokonania jej naprawy. Rzecz w tym, że aby zastosować tę regułę, trzeba najpierw ustalić, że dany podmiot może uzyskać przymiot poszkodowanego w konkretnym stosunku odszkodowawczym. Tymczasem ta właśnie – kluczowa – kwestia została potraktowana przez Sąd Najwyższy z dużą dowolnością. Wytrychem ma być stwierdzenie, że w prawie odszkodowawczym nie ma nic pewnego, bo „o tym, kto jest poszkodowanym, rozstrzygają konkretne okoliczności faktyczne sprawy”.

Dowiadujemy się zatem, że poszkodowany w przypadku szkody majątkowej nie może być każdorazowo identyfikowany z właścicielem rzeczy. Właściciel może bowiem przenieść swoje uprawnienie do korzystania z rzeczy na osobę trzecią. Jeżeli szkoda polega „na zniszczeniu rzeczy, jej uszkodzeniu czy obniżeniu jej wartości to poszkodowanym może być jedynie właściciel rzeczy” [pisownia oryginalna]. Gdy zaś szkoda „nie polega na zmniejszeniu wartości uszkodzonego pojazdu i nie dotyczy uszkodzenia pojazdu wycenianego w oparciu o hipotetyczny koszt naprawy,

1. Kategorycznie przeciw obejmowaniu podatku VAT odszkodowaniem z ubezpieczenia OC w zależności od możliwości odliczenia tego podatku przez leasingobiorcę M. Ziemiak, P. Piątkowski, *Problematyka VAT w odszkodowaniach wypłacanych z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody w pojazdach będących przedmiotem leasingu*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2020, nr 2, s. 86. Zdaniem autorów dla oceny rozliczenia VAT miarodajny jest status podatkowy leasingodawcy.
2. M. Orlicki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 września 2020 roku (III CZP 90/19)*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2020, nr 4, s. 84.

możliwe jest wykazanie powstania szkody po stronie posiadacza zależnego pojazdu”. Przywołano tu uprzednią uchwałę składu siedmiu sędziów SN<sup>3</sup> oraz przykłady szkód możliwych do poniesienia przez ten podmiot – w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego czy wydatków na naprawę. Pomijam uznanie za szkodę podlegającą naprawieniu hipotetycznych kosztów naprawy (tzw. metoda kosztorysowa), gdyż zagadnienie to stanowi osobny problem. Nie wystąpiło ono zresztą bezpośrednio w stanie faktycznym zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy.

Z prawdziwej przesłanki w postaci możliwości oddania pojazdu do używania komuś innemu niż właściciel wyciągnięto fałszywy wniosek. Otóż dla dłużnika deliktowego stosunek obligacyjny między właścicielem uszkodzonej rzeczy a jej posiadaczem zależnym jest zasadniczo (poza zamiarem zaszkodzenia posiadaczowi zależnemu) bez znaczenia. Ten węzeł pozostaje skuteczny tylko między stronami stosunku, nie względem osób trzecich. Szkoda, że z uzasadnienia nie dowiadujemy się, w jaki sposób pogodzić ochronę odszkodowawczą posiadacza zależnego w reżimie deliktowym ze względny charakterem stosunku, z którego wywodzi on tytuł do władania rzeczą.

Następnie zastrzeżenia nasuwa rozróżnienie na przypadki szkód polegających na zniszczeniu rzeczy, „jej uszkodzeniu” [?] oraz obniżeniu jej wartości. W tego rodzaju sytuacjach, zdaniem SN, poszkodowanym może być tylko właściciel. Są to przypadki szkód bezpośrednich. Sąd Najwyższy stawia w kontrze do nich wydatki na najem pojazdu zastępczego albo naprawę, jako możliwe źródła uszczerbków leasingobiorcy podlegających objęciu odszkodowaniem. Te pozycje są z kolei uszczerbkami pośrednimi. Nie ma żadnych racji, żeby odmawiać powstania roszczeń odpowiadających obu kategoriom po stronie właściciela.

### 3.

Prawo polskie nie przyjęło metody obiektywnej, która wyrażałaby się w objęciu odszkodowaniem na rzecz właściciela tylko uszczerbków bezpośrednich. Przeciwnie, deliktowa ochrona odszkodowawcza obejmuje jego całą szkodę, ustaloną według metody dyferencyjnej, zatem także obejmującą potencjalne uszczerbki pośrednie. Oczywiście, żeby objąć je odszkodowaniem, szkoda ta musiałaby wystąpić po stronie właściciela, a nie leasingobiorcy. W przypadku objętym glosowaną uchwałą właściciel nie doznał takich uszczerbków, ponieważ naprawę sfinansował leasingobiorca. Dlaczego zatem objęto je odszkodowaniem na rzecz leasingobiorcy, skoro występował on jako pierwszy cesjonariusz wierzytelności odszkodowawczej właściciela? Na to pytanie próżno szukać odpowiedzi. Można jedynie przypuszczać, że chodziło o pewne przesunięcie: wprawdzie leasingobiorca był jedynie cesjonariuszem właściciela, ale do szkody właściciela „dokleiono” uszczerbki doznane przez leasingobiorcę we własnym majątku.

Rodzi się tu pytanie, czy aby koszty naprawy powypadkowej nie powinny ostatecznie pozostać przy leasingobiorcy. Nie ma przecież ogólnej zasady, że każda szkoda ma być naprawiona. Poza istnieniem szkody musi jeszcze istnieć norma, która nałoży odpowiedzialność na dłużnika.

---

3. Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 99/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 166. W uchwale tej SN bardzo ostrożnie dopuścił powstanie szkody w majątku posiadacza zależnego pojazdu, ograniczając ją do utraty korzyści wskutek braku możliwości korzystania z pojazdu. Ponadto stwierdził: „następstwa kolizji [...] pojazdów będących w posiadaniu zależnym tego samego podmiotu nie powodują więc powstania szkody w majątku posiadacza zależnego, gdyż oba te pojazdy nie są przedmiotem jego własności”. Por. M. Orlicki, *op. cit.*, s. 82.

W sytuacji braku takiej normy odszkodowanie się nie należy, mimo ewidentnego nieraz poniesienia uszczerbku. Ta zasada również umknęła uwadze Sądu Najwyższego, skoro swobodnie przyjął on, iż „o tym, kto jest poszkodowanym, rozstrzygają konkretne okoliczności sprawy”.

Przepisem, który wchodził w rachubę, był art. 436 § 2 zd. 1 k.c., a to oznacza odesłanie do art. 415 k.c. W art. 415 k.c. jest z kolei mowa o wyrządzeniu szkody drugiemu, a nie komukolwiek. Na szczęście nie żyjemy w systemie prawa francuskiego, gdzie wobec pojemnej formuły art. 1240 k.c.f. odszkodowania rozdaje się szerokim gestem niemal wszystkim. Prawo polskie poszło inną drogą, wprowadzając rozmaite ograniczenia odpowiedzialności w przepisach ogólnych [art. 361–363 k.c.], a w generalnej formule odpowiedzialności deliktowej za czyn własny uznając tylko szkodę wyrządzoną „drugiemu”<sup>4</sup>, nie „drugiemu i trzeciemu”. Zauważmy bowiem, że gdyby nie było „drugiego” w osobie właściciela pojazdu, nie istniałby również „trzeci”, czyli rzekomo uprawniony odszkodowawczo leasingobiorca.

Przywołane zmieszanie szkody leasingobiorcy z roszczeniem o naprawienie szkody właściciela narusza także zasady rządzące przelewem. Utrwalone orzecznictwo uznaje bowiem sytuację prawną nabywcy wierzytelności za przedłużenie sytuacji zbywcy. Nie ma zatem miejsca na „wzbogacanie” przelanej wierzytelności o uszczerbki doznane przez leasingobiorcę, w dodatku w zamaskowany sposób. Argumentacja uzasadnienia pozostawia w tym kluczowym zakresie duży niedosyt.

#### 4.

Wzięcie pod uwagę względnego charakteru praw leasingobiorcy skłaniałoby raczej do uznania, że wydatki leasingobiorcy na naprawę pojazdu stanowią nakład na cudzą rzecz. Jest to jednak – w relacji do leasingodawcy – nakład usprawiedliwiony treścią art. 709<sup>7</sup> § 1 k.c.<sup>5</sup> Stanowi truizmem, że rzecz oddana w leasing może ulec szeroko rozumianemu uszkodzeniu wskutek zdarzeń niemożliwych do przypisania komukolwiek. Powiemy wówczas o działaniu przypadku (*casus*). Chyba nikt rozsądny nie uzna, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia leasingodawcy naprawą pojazdu wykonaną wówczas na koszt leasingobiorcy. Czy inaczej ma być w przypadku zdarzeń dających się przypisać podmiotom prawa cywilnego? Taki wniosek uzasadniałoby jedynie istnienie normy nakazującej przyjąć powstanie bezpodstawnego wzbogacenia. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie, co wynika właśnie z art. 709<sup>7</sup> § 1 k.c.

---

4. Argument ten lekceważą przeciwnicy konstrukcji bezprawności względnej, por. np. B. Lackoroński, *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenia dóbr*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 156.

5. Na kluczowe znaczenie w tym zakresie treści umowy leasingu zwracają uwagę M. Ziemiak, P. Piątkowski, por. *eidem*, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 września 2020 roku (III CZP 90/19)*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2020, nr 4, s. 90; por. M. Orlicki, *op. cit.*, s. 81 i nast. Autorzy ci przyjmują wszakże, że art. 709<sup>7</sup> § 1 k.c. nie obejmuje napraw wywołanych deliktami osób trzecich. Nie podzielam tego poglądu. Wskazane unormowanie obejmuje wszelkie naprawy konieczne do utrzymania rzeczy w stanie niepogorszonym. Niewątpliwie naprawa samochodu po wypadku spełnia to kryterium i w tym zakresie przychyliam się do stanowiska SN wyrażonego w głosowanej uchwale. Obowiązek leasingobiorcy nie obejmuje natomiast ulepszeń rzeczy czy nakładów zbytkownych.

## 5.

Gdy chodzi o odpowiedzialność odszkodowawczą sprawcy uszkodzenia pojazdu, skoro miałyby ona wynikać z art. 415 k.c.,<sup>6</sup> powstaje zasadnicze pytanie o to, jakie normy powszechnie obowiązujące naruszył względem leasingobiorcy rzekomy dłużnik. Nie uzyskamy na to pytanie odpowiedzi w głosowanej uchwale. Rodzi się zatem podejrzenie, że próbuje ona przemycić zasadę *neminem laedere*. Wprowadzenie tej zasady do prawa polskiego byłoby bardzo szkodliwe, gdyż pozbawiałoby wszelkiego sensu naukę o bezprawności.

## 6.

Jeżeli osoba inna niż właściciel ma pokryć uszczerbek w rzeczy, np. jej uszkodzenie, w ramach jakiegoś stosunku obligacyjnego, wprowadzenie roszczenia regresowego musi się dokonywać zasadniczo w drodze przepisu szczególnego. Takim unormowaniem jest np. art. 828 k.c. W przypadku leasingu brak tego rodzaju regulacji.

Jaka jest zatem sytuacja leasingobiorcy, który zgodnie z treścią stosunku leasingu ma dbać o rzecz i likwidować wszelkie uszkodzenia? Jego świadczenie prowadzi do wzbogacenia właściciela, tyle że nie jest ono pozbawione podstawy prawnej. Stanowi ją bowiem art. 709<sup>7</sup> § 1 k.c. Zarazem powoduje zwolnienie z deliktowego długu odszkodowawczego względem właściciela<sup>7</sup>.

Szkoda, że Sąd Najwyższy nie podjął się analizy tego wątku, gdyż są w nim duże rezerwy argumentacyjne pozwalające uzasadnić roszczenie leasingobiorcy. Nie byłoby ono jednak roszczeniem deliktowym ani nawet odszkodowawczym. W rachubę wchodzi prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia oraz bezpodstawne wzbogacenie. Ponieważ drugą instytucję stosujemy wówczas, gdy nie możemy zastosować pierwszej<sup>8</sup>, zastanówmy się nad tym, czy można mówić o *negotiorum gestio* na linii między leasingobiorcą i dłużnikiem deliktowym.

Niewątpliwie uwolnienie dłużnika deliktowego z roszczenia odszkodowawczego wskutek naprawienia szkody przez leasingobiorcę nie ma podstawy prawnej, dokonuje się w szczególności *sine mandatu*. Mamy tu do czynienia z solidarnością nieprawidłową, to znaczy sytuacją, w której dwóch dłużników jest obowiązanych świadczyć dla zaspokojenia tego samego interesu wierzyciela, ale

6. Nie podzielam optymizmu W. Katnera, por. *idem*, *Umowa leasingu a odpowiedzialność odszkodowawcza*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, [red.] A. Szpunar, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997, s. 47 i nast., co do tego, że wypełnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej – zwłaszcza bezprawności – względem leasingobiorcy jest łatwe do wykazania.

7. Trudno uznać za właściwe stwierdzenie SN, że wystawienie faktury za naprawę na finansującego byłoby wadliwe, ponieważ do napraw zobowiązany jest leasingobiorca. Obowiązek napraw istnieje tylko na linii między finansującym i leasingobiorcą. Fakturę zaś wystawia się na nabywcę usługi. Żaden przepis nie pozbawia leasingodawcy roszczenia deliktowego do sprawcy. Gdyby zatem to finansujący poniósł koszt naprawy, będzie on mieć roszczenie deliktowe do sprawcy i kontraktowe – wynikające z art. 709<sup>7</sup> § 1 k.c. – względem leasingobiorcy. Roszczenia te pozostają w więzi solidarności nieprawidłowej.

8. M. Kaliński, [w:] A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, W. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 264, nb. 316.

brak formalnej podstawy do przyjęcia, że łączy ich solidarność. Konstrukcja prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia dobrze się sprawdza jako instrument pozwalający na wywodzenie regresu *sensu largo* – w sytuacji gdy brak przepisu wyraźnie wprowadzającego regres.

Zwrot uzasadnionych wydatków i nakładów na podstawie art. 753 § 2 zd. 2 k.c. jest możliwy dzięki uznaniu, że leasingobiorca prowadził sprawę cudzą, która zarazem była jego własną (w relacji do właściciela) sprawą. Określa się to jako *negotium suum et meum*<sup>9</sup>. Konstrukcja ta wymaga, aby prowadzący cudzą sprawę wiedział o tym, że jego świadczenie umorzy nie tylko dług ze stosunku leasingu, ale także deliktowy. W analizowanym stanie faktycznym raczej nie nasuwa to wątpliwości. Następnie, sprawa ma dotyczyć interesów dłużnika deliktowego co najmniej w takim stopniu, jak *negotiorum gestora*. Ta przesłanka jest również spełniona, skoro oba długi mają taki sam rozmiar. Ze względu na zaangażowanie zarówno interesu dłużnika deliktowego, jak i kontraktowego oznaczałoby to nadanie roszczenia o zwrot połowy kwoty uiszczonej za naprawę przez leasingobiorcę. Podkreślić jednak trzeba wyraźnie, że omawiane tu roszczenie leasingobiorcy nie ma nic wspólnego z odszkodowawczym roszczeniem właściciela uszkodzonej rzeczy poza tym jedynie, że jego podstawą i przesłanką powstania jest umorzenie wierzytelności właściciela wskutek świadczenia leasingobiorcy.

Przejdźmy do drugiej pozycji uszczerbku wskazanej przez SN w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego<sup>10</sup>. Nie wystąpiła ona w stanie faktycznym sprawy, ale warto poddać ją krótkiej analizie. Ponownie na czoło wyłania się tu kwestia bezprawności. Oczywiście, gdyby szkodę tego rodzaju poniósł właściciel, sprawa byłaby chyba bezdyskusyjna. Dotyczy to również przypadku, w którym taka szkoda właściciela powstałaby wskutek konieczności zwrotu poniesionych przez leasingobiorcę wydatków na czynsz najmu pojazdu zastępczego. Zasadniczo roszczenie o zwrot tego uszczerbku nie przysługuje leasingobiorcy względem właściciela, ale można je wprowadzić umownie. Gdyby zatem doszło do takiego przemieszczenia szkody (*Schadensverschiebung*), zagadnienie bezprawności – wobec naruszenia własności – nie nasuwałoby wątpliwości.

Natomiast po stronie leasingobiorcy trudno wskazać, co naruszałoby zachowanie sprawcy. Jedynym takim obiektem wydaje się roszczenie leasingobiorcy względem leasingodawcy, ale ono nie jest przecież skuteczne wobec sprawcy. Tymczasem art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wyraźnie ogranicza – tak zresztą jak i art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. – odpowiedzialność do szkód na osobie i mieniu, nie obejmuje zatem szkód czysto majątkowych, powstałych bez naruszenia praw podmiotowych poszkodowanego<sup>11</sup>. Odmierna ocena – tzn. uznanie przesłanki bezprawności za spełnioną – byłaby uzasadniona wyłącznie w przypadku złośliwego działania sprawcy, nakierowanego na wyrządzenie szkody leasingobiorcy przez zmuszenie go do wynajęcia samochodu zastępczego. Takie zachowanie ze względu na zasadę bezwzględnej odpowiedzialności za *dolus* jest oczywiście bezprawne.

---

9. P. Drapała, *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. Konstrukcja prawna*, CH Beck, Warszawa 2010, s. 71 i nast.; M. Kaliński, *op. cit.*, s. 265, nb. 317.

10. Za uznaniem jej za objętą roszczeniem odszkodowawczym leasingobiorcy M. Ziemiak, P. Piątkowski, *Glosa...*, s. 89 oraz M. Orlicki, *op. cit.*, s. 77.

11. Przekonująco M. Orlicki, *op. cit.*, s. 82. O pojęciu szkody czysto majątkowej zob. np. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, CH Beck, Warszawa 2014, s. 247.

## 7.

Wywody Sądu Najwyższego dotyczące leasingobiorcy można odpowiednio odnieść do najemcy pojazdu czy innej rzeczy. Wprawdzie utrzymanie wynajętej rzeczy spoczywa na wynajmującym (art. 662 § 1 i art. 663 k.c.), ale do pomyślenia jest sytuacja, w której ze względu na relatywnie niski czynsz strony postanowią, iż naprawy obciążają najemcę. Nie wydaje mi się to sprzeczne z naturą najmu<sup>12</sup>. Wówczas najemca znajdzie się w sytuacji analogicznej do leasingobiorcy z głosowanej uchwały. Na gruncie k.z. przepis art. 379<sup>13</sup> [wzorowany na art. 1725 k.c.f.]<sup>14</sup> przyznawał deliktową ochronę odszkodowawczą najemcy, ale regulacja ta nie została przejęta do k.c. Należałoby – być może – zastanowić się, dlaczego tak się stało.

## Wykaz źródeł

- Agopszowicz A., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1964.
- Brzozowski A., Jastrzębski J., Kaliński M., Kocot W., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Domański L., *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część szczególna*, Drukarnia K. Kowalewskiego, Warszawa 1938.
- Drapała P., *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2010.
- Grzybowski S., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24 maja 1963 r., III CR 161/62*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 12.
- Kaliński M., *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, CH Beck, Warszawa 2014.
- Katner W., *Umowa leasingu a odpowiedzialność odszkodowawcza*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Szpunar A. [red.], Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997.
- Lackoroński B., *Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenia dóbr*, LexisNexis, Warszawa 2013.
- Machnikowski P., *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c. Konstrukcja prawna*, CH Beck, Warszawa 2005.
- Namitkiewicz J., *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki. Tom II*, Wydawnictwo „Kolumna”, Łódź 1949.

12. O ile w ogóle stosować to kryterium jako samoistne, por. P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c. Konstrukcja prawna*, CH Beck, Warszawa 2005, s. 328–330.

13. Zob. uchwała SN z 2 września 1957 r., sygn. 2 CO 11/57, OSPIKA 1958, nr 5, poz. 138, s. 308; A. Agopszowicz, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1964, s. 111; S. Grzybowski, *Glosa do wyroku SN z 24 maja 1963 r., III CR 161/62*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 12, s. 989 i nast. Nie zgadzam się z zapatrywaniem S. Grzybowskiego, zgodnie z którym pominięcie w k.c. regulacji odpowiadającej art. 379 k.z. „nie usunęło podstawy dla roszczeń” odszkodowawczych najemcy (s. 990). Artykuł 379 k.z. nie miał odpowiednika już w projekcie k.c. z 1948 r. – por. J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki. Tom II*, Wydawnictwo „Kolumna”, Łódź 1949, s. 115.

14. L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część szczególna*, Drukarnia K. Kowalewskiego, Warszawa 1938, s. 214 i nast.

Orlicki M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 września 2020 roku (III CZP 90/19)*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2020, nr 4.

Ziemiak M., Piątkowski P., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 września 2020 roku III (CZP 90/19)*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2020, nr 4.

Ziemiak M., Piątkowski P., *Problematyka VAT w odszkodowaniach wypłacanych z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody w pojazdach będących przedmiotem leasingu*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2020, nr 2.

## **Commentary to the Supreme Court resolution of September 11, 2020, file ref. no. III CZP 90/19. Tort liability for damages towards the lessee**

*The commentary analyzes the Supreme Court's arguments regarding the recognition of the lessee as an aggrieved party under the tortious liability regime. The author criticizes the argumentation of the Supreme Court, in particular the view that an entity entitled to possessing an asset under the law of obligatory nature may be regarded as an aggrieved party. He includes not only direct damages to the owner of the leased asset but also indirect damages such as expenses for renting a replacement vehicle or for repairs. He further assumes that making repairs to a leased asset is generally the responsibility of the lessee. In such a situation it becomes very difficult to indicate the legal provisions, which if violated by the perpetrator would justify the assumption of unlawfulness, necessary to assume his/her guilt. The author proposes to evaluate the lessee's claims against the tortfeasor within the framework of the negotiorum gestio construction, and the negotium suum et meum in particular.*

**Key words:** *leasing, compensation, liability for damages.*

**DR HAB. MACIEJ KALIŃSKI, PROF. UW** – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

e-mail: mackalinski@gmail.com

ORCID: 0000-0002-8770-6705